

Karpiński, Rafał

"Popol Vuh. Księga Rady Narodu Quiché", przeł. Halina Czarnocka i Carlos Marrodan Casas, oprac. i wstępem poprzedziła Elżbieta Siarkiewicz, Warszawa 1982 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 74/3, 596

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Popol Vuh. Księga Rady Narodu Quiché, przełożyli Halina Czarnocka i Carlos Marrocan Casas, opracowała i wstępem poprzedziła Elżbieta Siarkiewicz, „Bibliotheca Mundi”, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1982, s. 175.

Nowa seria Państwowego Instytutu Wydawniczego startuje nie bez zgrzytów. Książka zapowiadana na rok 1980 ukazała się w dwa lata później, a jej errata jest swoistym *curiosum*. Oto na karcie tytułowej zamiast roku 1982 znalazła się data o dwa lata wcześniejsza. W serii mają być drukowane najważniejsze zabytki literackie różnych, starych kręgów cywilizacyjnych, z nastawieniem na zabytki pozaeuropejskie. Zapowiadane cztery inne tytuły dotyczą Japonii, Persji, antycznego Wschodu („Epos o Gilgameszu”) i wreszcie Europy („Pieśń o Rolandzie”). Niżej książka, mimo dużego nakładu 20 tys. egzemplarzy, ma staranne opracowanie graficzne, wydrukowano ją pięknym plantinem, na wysokiej klasy papierze *chamois*; oprawa też nie ustępuje zagranicznemu. Życzyć by wypadało serii, by utrzymał się ten wysoki standard. Tom niniejszy, zawierający kosmogonię, mitologię i historię Majów, nie powinien jednak być wzorem dla następnych książek serii jeśli chodzi o opracowanie historycznego tekstu. Trudno orzec na jakiego czytelnika liczone przygotowując do druku „Popol Vuh”. Wstęp jest hermetyczny, przypisom do niego daleko do ideału, a załączona do książki ośmiostronicowa bibliografia nie podaje ani jednego tytułu polskiego, nawet dzieła Ch. Gallenkampa ogłoszonego w „Bibliotece Problemów” w 1968 r. Czytelnik polski, który do tej pory nie interesował się cywilizacjami prekolumbijskimi, nie dowie się z tej książki, że może przeczytać Bernala Diaz del Castillo „Prawdziwą historię podboju wolnej Hiszpanii”, wydaną co prawda w wyborze przez MON w 1962 r. z tytułem głównym „Pamiętnik żołnierza Korteza”. Podobnie nie jest cytowany w tej książce polemiczny traktat Bartolome de Las Casas (Warszawa 1956 r.) — „Krótka historia o wyginięciu Indian”. Listę tę można by poszerzyć o kilka innych tytułów. Nie można też zrozumieć dlaczego nie wymieniono publikacji, na podstawie której dokonano tłumaczenia. Nie jestem specjalistą od Majów, a zwłaszcza od ich języka, jednak użyte w tytule książki słowo „naród” budzi niepokój. To prawda, że ostatnie polskie badania dotyczące narodu ukazują, że jego metryka była niejednokrotnie znacznie starsza niż to się na ogół dotychczas przyjmowało, w przypadku jednak Indian Maja należałoby wskazać, jakie cechy narodu posiadała zbiorowość Quiché.

Traktat ten powstał w latach 1554—1558, w języku Indian Quiché; zapisany został grafia łaćwińską. Zawiera zapis tradycji Indian. Każdy, kto nie zawęży lektur do swej specjalności, kogo fascynują odmienne od tej, która bada cywilizację, przeczyta tę opowieść z zainteresowaniem. Ambitnej i jakże potrzebnej u nas serii życzyć wypada tomów opracowanych z większą troską warsztatową i większym wyczuciem popularyzacji.

R. K.

„Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Historia XVIII, Nauki Humanistyczno-Społeczne z. 123, Toruń 1982, s. 168.

Kolejny zeszyt cenionej serii przynosi zbiór prac związanych z problematyką „późnego feudalizmu i reprezentacji stanowej Prus Królewskich”. Z przedmowy dowiadujemy się, że jest on efektem działalności Zespołu Dziejów Późnego Feudalizmu przy Instytucie Historii i Archiwistyki UMK.

Tematyka prezentowanych ośmiu artykułów jest dość zróżnicowana. Zeszyt otwiera krótki szkic Karola Górskiego pod przyciągającym uwagę tytułem